

Kiedy pediatrzy rozpoznają zespół nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami uwagi, zwykle pytają dzieci czy znają kogoś, kto ma ten problem.

Ostatnio mali pacjenci często wymieniają nazwisko Michaela Phelpsa, wielokrotnego mistrza olimpijskiego w pływaniu, który wśród dzieci dotkniętych zaburzeniami uwagi i ich rodziców jawi się jako inspirujący wzór do naśladowania.

- Jest wśród nich takie silne poczucie dumy – czasami dzieci zachowują się jakby Michael do nich należał – mówi dr Harold S. Koplewicz, dyrektor Ośrodka Badań Dziecięcych w Centrum Medycznym Langone Uniwersytetu Nowy York. - To jest takie wyjątkowe uczucie, że ktoś, kogo podziwia cały świat należy do tego samego klubu co ty.

Pojawienie się gwiazdy z zespołem zaburzeń uwagi podzieliło społeczność pacjentów, rodziców oraz lekarzy i nauczycieli. Od lat toczy się debata czy zespół ten oznacza życie pełne ograniczeń czy też czasami może przynosić korzyści.

Dzieci z ADHD mają najczęściej problem z usiedzeniem w spokoju i skupieniem uwagi. Mogą mieć jednak także niespożyte zapasy energii oraz zdolność niesamowitego skupienia nad ulubionymi rzeczami, czyli cechy, które mogą się przydać – na przykład mistrzowi olimpijskiemu. Z tego powodu niektórzy lekarze naciskają, by spojrzeć na ADHD w nowy sposób, zwracając uwagę na jego potencjalne zalety.

Dr Edward M. Hallowell, psychiatra i autor książek takich jak „W świecie ADHD. Nadpobudliwość psychoruchowa z zaburzeniami uwagi u dzieci i dorosłych” uważa, że obecne „skupione na deficytach podejście medyczne” prowadzi do zaniżenia samooceny u pacjentów z zespołem zaburzeń uwagi.

- Nie jest to tylko i wyłącznie błogosławieństwo, ale nie jest to także jedynie przekleństwo, jak to się zwykle przedstawia - mówi Hallowell, który sam cierpi na ADHD. - Leczę to schorzenie od 25 lat i wiem, że jeśli dobrze się je kontroluje, to początkowe niedobory mogą stać się czymś wartościowym. Uważam, że jest to pewna cecha charakteru, a nie upośledzenie zdolności do wykonywania pewnych rzeczy.

A to, że pewnego rodzaju upośledzenie może zostać wykorzystane w konstruktywny sposób nie

## **matki-polki**

Czy ADHD jest darem?

---

jest wcale nowym odkryciem. Jedno z ubiegłorocznych badań wykazało, że 35 procent osób prowadzących małe firmy to dyslektycy. Naukowcy wyciągnęli z tego wniosek, że to dysleksja sprawia, iż przedsiębiorcy mają wyższe umiejętności komunikacyjne i łatwiej rozwiązują problemy, co daje im lepsze predyspozycje do organizowania pracy.